Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XV. Nr. 341 (4659) WILNO, poniedziałek 12 grudnia 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Dawno tego nie było

Kto z tych ludzi, którzy jeszcze choć trochę pamiętają czasy zabor cze i zrośli się z atmosferą domów polskich rozsianych na szrokich prze strzeniach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, ziem wileńskiej, mińskiej, kowieńskiej, witebskiej i mohylowskiej, kto z tych ludzi był wczoraj o godzinie 12 w południe w Wilnie w Teatrze na Pohulance ,wyniósł stam tąd napewno uczucia nie zapomniane wrażenia które podniosą na duchu i uodpornią na długi czas, może na no wych lat dwadzieścia.

A ludzi było conienmiara. Wszyst kie miejsca stojące i siedzące w teatrze zajęte. W szatni sterty płaszczów obok wieszaków. Nigdzie ani szpilki wepchnąć. Sami swoi. Aż dziw że się tyle narodu zebrało. I wielkich i znakomitych i małych i szaraczków. Wszystko bezsporni autochtoni, których istnienia w takiej ilości nikt by nawet nie mógł przypuszczać na pod stawie tego, co się na codzień widzi dookoła.

To że byli, że się zebrali tak tłum nie już wiele mówi, ale co mówiły ich okrzyki, co mówił nastrój, młodzieńczy niemal zapał, doskonałe wza jemne zrozumienie?

Tego nie da się opisać. To trzeba było widzieć. Trzeba było słyszeć prze mówienia i rozumieć cieniowanie oklasków, jakimi sala wyrażała swoje sympatie i swój entuzjazm.

Przewodniczył akademiii prof. W. Staniewicz, mając po swojej prawej ręce głównego inicjatora uroczystości i z czołowego przedstawiciela Samoobrony pułkownika Bobiatyńskiego. Zagajenie przewodniczącego nosi to szczególnie uroczysty charakter Po uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego, wzniesieniu gromkich okrzyków ku czci Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jej Prezydenta, Armii. Wodza Naczelnego i obecnego na sali wice premiera Kwiatkowskiego, kt— remu zgotowano szczególnie gorącą owację, gdy przewodniczący doszedł do powitania kolejno wszystkich zna komitszych uczestników zebr— malną burzę oklasków i wiwatów ze — poseł wileński generał Lucjan Żeligowski. Sala przez długi czas nie mogła się uspokoić. Dopiero dalsze słowa prof. Staniewicza poświęcone pamięci nieżyjących już uczestników Samoobrony i następnie przemówienie red. Waleriana Charkiewicza, będące wspomnieniem wszystkich tych, którzy życie swoje położyli w oficrze, pohamowało temperamenty.

Ziemia wileńska, to przecież ta najszczęśliwsza i jedyna z ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, która powróciła do łączności z Koroną. W Samoobronie zaś brały udział wszystkie ziemie historycznej Litwy i mińska i kowieńska i mohylewska i witebska. Tym ziemiom, które „pozostały za miedzą" red. Charkiewicz w imieniu wszystkich zebranych przesłał pozdrowienie.

Zabierali głos również tych ziem przedstawiciele. Aż padło zdanie, że zbrojny czyn Samoobrony wileńskiej wyrąbał okno Polsce na granice sprzed 1872 roku.

Był to głos najśmielszy, głos bodaj przedstawiciela ziemi mińskiej.

Przemawiali jeszcze i wojewoda Bociański i w imieniu armii, hucznie oklaskiwany generał Dąb Biernacki i szereg innych osób. Na szczególną — — służyły sobie przemówienia gen. Żeligowskiego i prezydenta Maleszewskiego.

Gen. Żeligowskiego dlatego, że sła to się ono powodem do ponownej i je szcze bardziej żywiołowej manifestacji na jego cześć i dlatego, że w tym przemówieniu Generał nawiązał do wielkiej idei politycznej, której najlepszy wyraz widzi w działalności Jagiellonów i Piłsudskiego. Z jej reali zacją wiąże przyszłą potęgę Rzeczypospolitej — gwarantki niepodległego bytu wszystkich ludów słowiańskich. Gen. Żeligowski uważa, że olbrzymie historyczne możliwości są jeszcze przed nami,, że się pod tym względem nowa era dopiero zaczyna.

Szary grudniowy dzień. Na tle barwnych, ale jeszcze stosunkowo młodych sztandarów, ustawionych za stołem prezydialnym, sylwetka leciwego generała i idący od jego słów powiew historii, nie najnowszej, nie tej najłatwiej zrozumiałej, a mierzo nej na tysiąclecia.

Tymczasem samodzielny czyn zbrojny Samoobrony wileńskiej, która przecież potem weszła już w skład regularnego wojska, trwał zaledwie 5 dni. Jego waga w świetle tego, co się słyszało i widziało w czasie uroczystej części akademii nie byłaby nawet tak wielka, gdyby nie bardzo ładne i głębokie przemówienie prezydenta Maleszewskiego. On powiązał z sobą fakty i niezbicie udowodnił, że duch Samoobrony w „mi łym mieście" jest tak stary, jak samo miasto, że mieszkańcy tego kraju Po lacy składali dowody niepodległości ducha wobec wszystkich zaborców nie tylko w walce orężnej, ale wszyst kimi przejawami swego życia i modli twą matek i pieśnią wieszczów. „Każda drukarnia i każda księgarnia pol ska była tutaj — jak wyraził się prezydent Maleszewski — arsenałem pierwszorzędnej broni".

W czasach niewoli — dodamy od siebie — nie malał, a rósł polski stan posiadania. Lud wiejski mówiący po białorusku garnął się do kultury pol skiej i zabronionego polskiego języka.

Znany jest etnografom proces ma sowej polonizacji na tym terenie wbrew zdawało się wszystkim niesprzyjającym okolicznościom, właśnie w wieku XIX-ym.

W jaki sposób to się działo?

Jakie były tego przyczyny? Wątpię, czy to potrafi zrozumieć. jakiś in ny zespół ludzi poza tymi, którzy wczoraj zebrali się na Pohulance Z ich rodziny w szerokim tego słowa rozumieniu, krew z krwi i kość z kości, wyszli przecież prawdę mówiąc i Jagiełło i Piłsudski.

O tym często zapomina się w Polsce. Nasze różne niedomagania gospo darcze i inne upośledzenia w stosunku do Zachodniej Polski, rzutują osąd krytyczny na wartości serca, cha rakteru i umysłu, na nie znajdujące zrozumienia koncepcje polityczne.

Trzeba aż takiej mobilizacji sił, takiego nastroju i entuzjazmu, jak w dniach wczorajszym i przedwczoraj szym, aby po przez nie banalną i kul turalną treść przemówień, odbijająca od codzień słyszanych gdzieindziej banałów i po przez tym razem naprawdę spontaniczny entuzjazm, mogła się wydobyć na światło dzienne przed oczy całej Polski istotna treść duszy. tutejszego Polaka.

Niech żesz więc ten związek, który powstaje w wyniku tak miłych i udanych uroczystości nie każe nam czekać na wyniki swej pracy nowych lat dwadzieścia.

Piotr Lemiesz.

Pieniądz na Ziemiach Wschodnich

daje prędsze i większe rezultaty, aniżeli gdzieindziej

Przemówienie p. wicepremiera Kwiatkowskiego na poświęceniu gmachu oddziału B. G. K. w Wilnie

„Jego Ekscelencjo, Panie i Panowie!

Nie jest to może przypadkiem, że w ciągu jednego roku otwarto tu w Wilnie w nowych i wspaniałych siedzibach dwie finansowe instytucje o dużym zasięgu gospodarczym i dużym zasięgu społecznym. Każdy rolnik wie, że istnieje t. zw. libiegowskie prawo minimum, które mówi, że doprowadzenie do gleby tego czynnika, który w danej chwili znajduje się w ilości najmniejszej, uruchamia wszystkie inne czynniki aktywne i w rezultacie otrzymuje się największe plony i największe rezultaty.

Gdyby zapytać czego ma Polska dzisiaj w „minimum", to przypuszczam, że jakkolwiek jesteśmy jako Polacy silnie indywidualnie zabarwieni, odpowiemy zgodnie, że największy brak nam dwóch czynników: głębokiego rozumu politycznego na codzień i silnych instytucyj finansowych operujących pieniądzem i kredytem.

Żyjemy dzisiaj wszyscy myślą o nowym urządzeniu Polski. Wszyscy w duchu protestujemy przeciwko temu, co nam pod względem materialnym i organizacyjnym zostawiły zabory i stuletnia niewola, a w duszy widzimy zupełnie inną ojczyznę, inną, bo potężną i wszechstronnie rozbudowaną Polskę. Jeżeli mamy tworzyć nowe dzieła, to musimy posiadać środki finansowe i musimy je wprowadzić wgłąb społeczeństwa polskiego.

Jednym z najważniejszych zadań współczesnego pokolenia Polski jest rozbudowa naszej siły obronnej. Wielka część programu inwestycyjnego służy temu celowi. Stąd może powstać niepokój w różnych dzielnicach Polski, czy na ich potrzeby pozostaną jeszcze wolne środki pieniężne.

Ziemie Wschodnie Rzeczypospolitej mają jednak za sobą jeden niezwykły argument w uzyskaniu produktywnych kredytów. Skonstatowaliśmy bowiem w sposób matematyczny na przestrzeni ostatnich dwu lat, że pieniądz oddany do dyspozycji gospodarczej na Ziemiach Wschodnich daje prędsze i większe rezultaty cyfrowe, aniżeli gdzieindziej. Widocznie, że prawo minimum pieniądza — działa tu najsilniej.

Mam wgląd na wszystkie zeznania dotyczące podatku dochodowego. Od dwóch lat najsilniejszy rozwój, za wyjątkiem kilku miast w okręgu centralnym — wykazują Kresy Wschodnie.

Jeżeli zaś uznajemy, że rentowność inwestycyj nie jest zagadnieniem drugorzędnym, to nie ma obawy, by postulaty Ziem Wschodnich mogły być w zakresie kredytowym lekceważone.

Składam więc życzenia w imieniu rządu na ręce pana prezesa Banku gen. Góreckiego, żeby w tej bardzo pięknej siedzibie Wileńskiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego powodziło się tej Instytucji jak najlepiej. Ale to nie jest wszystko, ta instytucja jest związana z Ziemią Wileńską, więc życzę, żeby nie tylko powodziło się dobrze Bankowi, ale pragnę żeby powodziło się Ziemi Wileńskiej w oparciu o realną współpracę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego".

(Sprawozdanie z poświęcenia gmachu Oddziału Wileńsk. BGK na str. 2).

Stan wyjątkowy w Kownie

wprowadzono na przeciąg 6 miesięcy

KOWNO, (Pat). Na mocy dekretu prezydenta republiki wprowadzono na przeciąg 6 miesięcy od dnia 10 grudnia r. b. stan wyjątkowy w mieście Kownie i powiecie kowieńskim.

Stan wyjątkowy został wprowadzony — jak głosi komunikat urzędowy—z powodu przejawiającej się w ostatnich czasach szkodliwej działalności czynników nieodpowiedzialnych.

Według ustawy o stanie wyjątkowym z roku 1925, osoby mącące spokój publiczny mogą być mocą orzeczenia ministra spraw wewnętrznych oddawane pod nadzór policji lub też zsyłane do obozów pracy przymusowej, poza tym minister spraw wewn. podczas trwania stanu wyjątkowego ma prawo wydawania obowiązujących rozporządzeń. Niestosowanie się do nich pociąga karę grzywny do 5.000 litów lub więzienia do trzech miesięcy.

Strajk wyższych uczelni w Litwie

na tle antysemickim

KOWNO, (Pat). W sobotę wieczorem odbyło się zgromadzenie antyżydowskie z udziałem kilkuset studentów. Rektor uniwersytetu zakazał odbycia zebrania na terytorium uniwersyteckim. Wówczas studenci usiłowali urządzić pochód przez miasto, lecz zagrodziła im drogę policja, aresztując 27 osób. Studenci proklamowali 3-dniowy strajk, do którego przyłączyła się również litewska wyższa szkoła handlowa w Kłajpedzie, Litewski Instytut Pedagogiczny w Kłajpedzie oraz Akademia Rolnicza.

Wybory w Kłajpedzie

Frekwencja wyniosła ponad 95 proc. — Wyniki będą znane za tydzień

KŁAJPEDA. (Pat.) Wybory do Sejmiku Kłajpedzkiego rozpoczęły się wczoraj z rana przy dość silnej frekwencji.

Aczkolwiek w Kłajpedzie nie zanotowano żadnych wystąpień antyżydowskich, Żydzi masowo wyjeżdżają. Od dn. 1 listopada Żydzi kłajpedzcy opuścili około 800 mieszkań.

KŁAJPEDA. (Pat.) O godz. 20 głosowanie do Sejmiku Kłajpedzkiego zostało zamknięte. Urny w ciągu nocy zostały przewiezione do Kłajpedy, gdzie w poniedziałek rozpocznie się obliczanie głosów.

Rezultaty zostaną opublikowane w ciągu tygodnia.

Frekwencja wyniosła powyżej 95 proc. uprawnionych do głosowania.

Rugowanie policji litewskiej z Kłajpedy

KOWNO, (Pat). Dyrektoriat kraju kłajpedzkiego, opierając się na paragrafie 20 statutu wydał w dniu 10 grudnia r.b. zarządzenie, że w kraju kłajpedzkim może działać jedynie krajowa policja autonomiczna.

Funkcjonariusze policji litewskiej na zasadzie tego zarządzenia mają być uważani jako osoby prywatne

Dziś imieniny p. Marszałkowej Piłsudskiej

W dniu dzisiejszym przypada dzień imienin p. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej. Dorocznym zwyczajem liczne organizacje oraz przedstawiciele społeczeństwa prześlą dziś Solenizantce imieninowe życzenia.

Nowy prezes Banku Rolnego

Według obiegających pogłosek, prezesem Banku Rolnego ma zostać p. Maurycy Jaroszyński, b. podsekretarz stanu w Minist. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Aleja im. Prezydenta Mościckiego w Brukseli

BRUKSELA. (Pat). W dzielnicy Uccle odbyła się inauguracja alei im. Prezydenta Mościckiego.

Burmistrz w przemówieniu swym podniósł zalety uczonego i męża stanu Prezydenta Mościckiego. W odpowiedzi poseł Rzplitej wyraził w serdecznych słowach podziękowanie za ten dowód przyjaźni dla Polski.

Rezolucja prawniczego Zjazdu OZN

WARSZAWA. (Pat.) Odbył się wczoraj w Oficerskim Kasynie Garnizonowym I zjazd zespołów prawniczych Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zjazd przybyło ponad 500 prawników z terenu całej Polski. Licznie reprezentowani byli posłowie i senatorowie — prawnicy. Również licznie stawili się wszyscy prawnicy, będący członkami sztabu OZN.

Zjazd otworzył przemówieniem szef OZN gen. Stanisław Skwarczyński powołując na przewodniczącego zjazdu mec. F. Paschalskiego, a do prezydium zjazdu pp. Czapińskiego, Gadomskiego, Lewandowskiego, Romana i Skoczyńskiego.

Po przemówieniach programowych, zjazd powziął rezolucję, stwierdzającą w zakończeniu:

„Prawo polskie nie może z moralnością chrześcijańską w najmniejszej nawet pozostawać sprzeczności.

Prawo polskie nie może być odbiciem niepolskich stosunków czy teoryj, musi być ono wyrazem ducha narodu w jego wiekowej tradycji, uzgodnionej z potrzebami dnia dzisiejszego i z nakazami jutra.

Prawo wreszcie winno być narodu w jego walce o wielkość — orężem".

B. G. K.
w Wilnie i jego nowa siedziba

Przemawiając wczoraj na poświęceniu gmachu Oddz. wileńsk. BGK, prezes Banku gen. **Górecki** przytoczył między in. następujące dane dotyczące działalności tej instytucji:

Gdy zestawimy ogólną sumę kredytów udzielonych na terenie Oddziału Wileńskiego i to tak długo- jak krótkoterminowych — i zestawimy je z ogólną sumą wkładów bezpośrednio przez Oddział Wileński akumulowanych, to stwierdzimy, że zachodzi pomiędzy nimi stosunek, jak 1:6 — **przy okrągło 6 milionach wkładów — 35 milionów kredytów**, z czego 24 miliony długoterminowych i 11 milionów krótkoterminowych.

Druga dziedzina — to **akcja budowlana**, w której Bank administruje środkami publicznymi. W ciągu ostatnich 3 lat byliśmy świadkami wzrostu kontyngentów budowlanych Oddziału Wileńskiego, co m. in. pozwoliło nam na uczynienie zadość dezyderatom prezydenta m. Wilna, wyrażonym na ostatniej naradzie gospodarczej, która miała miejsce tutaj przed rokiem, gdyż można było wysokość kontyngentu budowlanego dla m. Wilna ustalić prawie w wysokoci na Naradzie Gospodarczej wymienionej.

Jeżeli chodzi o kierunek obecnej akcji budowlanej, to zmierza ona obecnie ku **finansowaniu przede wszystkim małych mieszkań**, a więc mieszkań społecznie najbardziej potrzebnych. Tu wymienić również należy kontyngent dla **budownictwa wiejskiego**, który w r. 1938 został również o 1/4 podwyższony w stosunku do roku ubiegłego.

Dalszą dziedziną, która się wysuwa na czoło akcji kredytowej Wileńskiego Oddziału jest — **rolnictwo**. Zgodnie z podziałem kompetencji pomiędzy Bankiem Gospodarstwa Krajowego, a Państwowym Bankiem Rolnym, krótkoterminowa działalność kredytowa w stosunku do rolnictwa przeszła do PBR, wobec czego wysokość tych kredytów w naszej instytucji stale już maleje.

Z dalszych dziedzin życia gospodarczego, które są zasilane kredytami, wymienić należy przemysł, w szczególności średni i mały, rzemiosło, handel — w **szczególności handel linarski** i futrzarski, instytucje finansowe, banki, komunalne kasy oszczędności i spółdzielnie kredytowe. Krótkoterminowe kredyty dla przemysłu wzrosły w ciągu ostatniego roku dwukrotnie, rozpoczęliśmy akcję udzielania kredytów średnioterminowych, a wreszcie uderza również stosunkowo silne wykorzystanie kredytów rzemieślniczych. Jak to już w czasie ostatniej konferencji gospodarczej przed rokiem stwierdziłem, przywiązujemy dużą wagę do tej dziedziny życia gospodarczego, a to ze względu na wielką ilość zatrudnionych, która dwukrotnie przekacza ilość zatrudnionych w przemyśle w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Wreszcie wspomnieć należy **o kredytach dla drobnego kupiectwa**, które rozprowadzamy za pośrednictwem Banku Zw. Spółek Zarobkowych i kredyty tak związkowe, jak i bezprocentowe dla chrześcijańskich bezprocentowych kas, które zaczęły się już organizować na terenie Oddziału Wileńskiego i osiągnęły — jak na apoczątek — poważną cyfrę 50 kas.

* * *

BUDOWĘ GMACHU,

w którym się znajdujemy, rozpoczęliśmy 1 sierpnia ub. r. Projekt opracował inż. arch. Jerzy Pańkowski, inż. arch. Stanisław Gałęzowski. Z ramienia centrali BGK nadzorował budowę komitet w składzie pp.: zastępca nacz. dyr. dr Tadeusz Garbusiński, kierownik Oddziału Wileńskiego Ludwik Szwykowski, dyr. Nebelski i inż. Stachiewicz i Pańkowski. Gros prac wykonały firmy wileńskie, a mianowicie: roboty budowlane — firma Przedsiębiorstwo Wileńskie Robót Inżynierskich Wiktor Giedroyć, roboty elektro-techniczne — firma Pomoc Inżynierska z Wilna, malowidła ścienne w sali operacyjnej są dziełem artysty malarza prof. Ludomira Sleńdzińskiego, rzeźbę na ryzalicie wykonał artysta rzeźbiarz Tadeusz Godziszewski. Gmach ten jest budowlą o szkielecie żelbetonowym na płycie żelbetowej ze stropami i dachami również żelbetowymi. **Kubatura wynosi 9.300 m³, koszt okrągło 700 tysięcy złotych.**

Wszystkim Panom, tak członkom Komitetu Budowy, jak i wszystkim firmom, które brały udział w budowie naszego gmachu, składam podziękowanie za sumiennie wykonaną pracę.

Pamiętajmy o Gwiazdce dla dzieci bezrobotnych!

II dzień uroczystości Samoobrony Wileńskiej

Drugi dzień obchodu uroczystości 20-lecia Samoobrony Litwy i Białorusi oraz Zjazdu b. uczestników tej Samoobrony rozpoczął się w godzinach rannych

MSZĄ ŚW.

w Ostrej Bramie, odprawioną przez ks. prof. **Meysztowicza**. Na mszę św. przybył komitet organizacyjny obchodu, kompania honorowa ze sztandarem i orkiestrą lidzkiego pułku piechoty im. Ludwika Narbutta, poczty sztandarowe związków kombatanckich sfederowanych w PZOO, delegacje młodzieży szkolnej ze sztandarami, delegacje oficerów i podoficerów pułków, które powstały z samoobrony Litwy i Białorusi, wreszcie liczni uczestnicy Zjazdu i ludność wileńska.

Po mszy św. uformował się

POCHÓD,

który przeszedł ulicami miasta na ul. Zarzeczną 5-a, gdzie odbył się akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej na domu, w którym mieścił się sztab samoobrony Litwy i Białorusi.

Tu, po ustawieniu się kompanii honorowej i pocztów sztandarowych wzdłuż ulicy, do zebranych przemówił prof. dr Witold **Staniewicz**, który przypomniał historyczne chwile walk w obronie Wilna i bohaterskie zmagania się członków Samoobrony ze znaczną przewagą wroga, poczym wzniósł okrzyk na cześć pułków, których historia powstania jest tak ściśle związana z Samoobroną.

Odegraniem hymnu narodowego i „Pierwszej brygady" zakończył się ten fragment uroczystości.

O godz. 12 w Teatrze Miejskim na Pohulance odbyła się uroczysta

AKADEMIA,

którą zaszczycił swoją obecnością p. wicepremier **Kwiatkowski**.

Przybyli również na akademię dostojnicy państwowi, którzy przybyli do Wilna w związku z poświęceniem gmachu BGK, oraz przedstawiciele miejscowych władz, wojska i społeczeństwa.

Gmach Teatru szczelnie wypełnili uczestnicy Zjazdu.

Akademię zagaił prof. **Staniewicz**, który wezwał obecnych do uczczenia chwilą ciszy pamięci Marszałka Piłsudskiego. Następnie powitał przybyłych na akademię i wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza. Okrzyk ten zebrani kilkakrotnie powtórzyli.

Orkiestra w tym momencie odegrała hymn narodowy.

Po zagajeniu dr Waleria **Charkiewicz** przy dźwiękach werbli odczytał listę poległych w obronie Wilna członków Samoobrony, których pamięć zebrani uczcili przez powstanie.

Skolei przemówienia powitalne wygłosili: w imieniu armii inspektor armii gen. **Dąb Biernacki**, w imieniu rządu wojewoda **Bociański**, w imieniu miasta i społeczeństwa wileńskiego prezydent dr **Maleszewski**, następnie poseł gen. **Żeligowski**, w imieniu Związku Polaków z Kresów Białoruskich — **Abramowicz** i w imieniu Związku Polaków ziemi kowieńskiej — inż. **Glatman.**

Po przemówieniach powitalnych odczytane zostały

DEPESZE

nadesłane na Zjazd Samoobrony. Pan Marszałek Śmigły Rydz nadesłał następującą depeszę: **„Przesyłam serdeczne żołnierskie pozdrowienia — Śmigły Rydz Marszałek Polski"**. Poza tym depesze z życzeniami nadesłali m in. dowódca OK gen. Olszyna Wilczyński, wojewoda Raczkiewicz, pułk piechoty lidzkiej im. Ludwika Narbutta i inni.

Skolei zostały wygłoszone dwa odczyty o powstaniu i rozwoju Samoobrony, w których prof. **Mienicki** i wizytator **Gulbinowa** nakreślili wysiłek zbrojny Samoobrony i historię dni grudniowych i styczniowych 1918—1919 r. w Wilnie.

W drugiej części Akademii została wykonana wizja sceniczna dr Leopolda **Pobóg Kielanowskiego** p. t. „Rycerskiej pieśni śladem". Wzięli w niej udział chór „Hasło" oraz orkiestra pułku strzelców wileńskich.

Całość wizji scenicznej opleciona została pieśnią, poczynając od „Bogurodzicy", kończąc na „Pierwszej Brygadzie"

Po zakończeniu akademii odbyło się zebranie organizacyjne Związku b. Uczestników Samoobrony Litwy i Białorusi, na którym postanowiono **powołać Związek b. Uczestników Samoobrony Litwy i Białorusi**.

W związku z tym został wyłoniony Komitet, który zajmie się stroną organizacyjną i statutową tego Związku, Prezesem Komitetu został ppłk. **Bobiatyński**, a w skład Komitetu weszli ppłk. **Dąbrowski, Cywiński, Giedrojć, Jankowski, Łukaszewicz, Mienicki, Nowicki, Oszurko, Pac-Pomarnacki, Trubicki, Tyszkiewicz i Żemojtel.**

Dwudniowe uroczystości 20-lecia Samoobrony zamieniły się w zbiorową manifestację patriotyczną na cześć Rzeczypospolitej i jej dostojników i były zbrataniem ludności wileńskiej z uczestnikami Samoobrony.

Miasto przybrało wygląd odświętny. Na domach wywieszono flagi narodowe, a wieczorem gmachy i ... ki architektoniczne **bogato iluminowano.**

Poświęcenie gmachu oddziału B. G. K. w Wilnie

Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie. Uroczystość poświęcenia zaszczycił swoją obecnością p. wicepremier i minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski.

O godz. 9 odbyła się w Bazylice wileńskiej msza św., którą celebrował J. E. ks. arcybiskup R. Jałbrzykowski.

Na nabożeństwo przybyli: p. wicepremier inż. E. Kwiatkowski, wiceminister Kożuchowski, wicemin. Świtalski, wicemin. Korsak, wojewoda wileński L. Bociański, inspektor armii gen. Dąb-Biernacki, prezes BGK gen. Górecki, prezes PKO dr Gruber, dyr. Czernichowski reprezentujący prezesa Banku Polskiego, dyr. Kadenacy reprez. prezesa Państwowego Banku Rolnego, dyr. Martin, dyr. Sadkowski, komisarz BGK Rybałtowski, prezes Komisji Rewizyjnej BGK Marynowski, dyr. Jarocki oraz dyrektorzy poszczególnych działów BGK, dalej senatorowie i posłowie Ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej z sen. Prystorem prezesem T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich i pos. gen. Żeligowskim, przedstawiciele duchowieństwa z biskupem Michalkiewiczem, rektor USB ks. Wóycicki, prezydent miasta dr Maleszewski, przedstawiciele wojska, sfer bankowych, kredytowych i skarbowych, przedstawiciele samorządu gospodarczego i terytorialnego, świata naukowego i artystycznego, prasa, pracownicy BGK i społeczeństwo.

Po nabożeństwie p. wicepremier z towarzyszącymi mu osobami przybyłymi na wczorajsze uroczystości, udał się

NA ROSSĘ,

gdzie oddał hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego. Równocześnie p. wicepremier i gen. Górecki złożyli u stóp mauzoleum piękne wiązanki kwiatów, przepasane wstęgami o barwach narodowych. W oddaniu hołdu wzięli również udział wszyscy pracownicy miejscowego Oddziału BGK.

O godz. 11 rozpoczęła się właściwa uroczystość poświęcenia nowego gmachu. Salę operacyjną Banku wypełnili szczelnie przybyli na uroczystość goście, a w pierwszym rzędzie przed ołtarzem zajęli miejsca p. wicepremier Kwiatkowski i dostojnicy państwowi.

AKTU POŚWIĘCENIA

dokonał J. E. ks. arcybiskup Jałbrzykowski, który następnie wygłosił przemówienie i złożył serdeczne życzenia, aby BGK w dalszej swej działalności w tej nowowzniesionej i dziś poświęconej siedzibie mógł coraz większą, coraz skuteczniejszą rozwinąć działalność nad podniesieniem ekonomicznym Ziemi Wileńskiej dla chwały Ojczyzny.

Z kolei przemawiali prezydent miasta dr Wiktor Maleszewski, wicepremier Kwiatkowski i prezes BGK gen. Górecki. Przemówienia te podajemy osobno.

Po przemówieniu prezesa gen. Góreckiego p. wicepremier udekorował

KRZYŻAMI ZASŁUGI

trzech urzędników Oddziału Wileńskiego BGK.

Uroczystości poświęcenia zakończyły się zwiedzaniem przez przybyłych gmachu Banku.

Na uroczystości

DEPESZE

z życzeniami nadesłali m. in. p. minister opieki społecznej Marian Zyndram-Kościałkowski, gen. Stanisław Skwarczyński, prezes Banku Polskiego Byrka i prezes Państwowego Banku Rolnego Staniszewski.

O godz. 13 Bank Gospodarstwa Krajowego podejmował pana wicepremiera i gości śniadaniem.

Postać Fortuny nie ma opaski na oczach
z pewnością więc dojrzy potrzeby Wilna
Przemówienie prezydenta m. Wilna dr W. Maleszewskiego na poświęceniu gmachu Oddziału Wileńskiego Banku G. K.

Panie Premierze, szanowne Panie, Panowie.

Obecnie poświęcony gmach Banku Gospodarstwa Krajowego ma wyrzeźbioną na frontowej ścianie symboliczną postać z wypełnionym ponad brzegi rogiem obfitości. Bardzo to mnie cieszy, jako prezydenta miasta, że ta postać przedstawiająca fortunę, nie ma na oczach symbolicznej zawiązki, że widzi Wilno, patrzy na jego inwestycyjne potrzeby, dostrzega dziedziny mało uprawne lub stojące ugorem, które czekają na zasiew pieniądza, aby urodzić dla obywateli lepsze warunki bytu, zdrowie, wygodę, piękno i w plonie zwrócić zasiane pieniądze.

Chodziliśmy po ul. Mickiewicza i obserwowaliśmy, jak głęboko i mocno zakładano fundamenty pod ten gmach Banku Gospodarstwa Krajowego, jak na tych fundamentach budowano żelazobetonowe ściany. Chcę w tym widzieć również symbol. Oczekujemy od wspomnianej instytucji współudziału w budowaniu na naszych ziemiach takiej gospodarki, aby na jej mocnych, głęboko sięgających fundamentach mógł stanąć żelazobetonowy gmach ogólnego dobrobytu. Jako kierownik gospodarki m. Wilna z przyjemnością stwierdzam, że niejedno już poczynanie, niejedna inwestycja mogła się zrealizować dzięki pomocy Banku Gospodarstwa Krajowego i dzięki przyjaznemu ustosunkowaniu się do gospodarczych postulatów Wilna Pana Wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego ministra skarbu, Prezesa Banku Romana Góreckiego oraz jego współpracowników Panów Dyrektorów.

Wierząc w owocną i pożyteczną działalność instytucji, w poświęceniu jej gmachu widzę radosną dla Wilna uroczystość. Niech praca w tych murach będzie jak najszczęśliwsza.

Dekoracja duchowieństwa wileńskiego
za zasługi na polu pracy społecznej

Wczoraj wojewoda wileński Ludwik Bociański w imieniu Pana Prezydenta RP dokonał dekoracji odznaczonych za wybitne zasługi na polu pracy społecznej J. E. ks. biskupa sufragana Kazimierza Mikołaja **Michalkiewicza** krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski i ks. prałata Adama **Sawickiego** rektora Bazyliki wileńskiej krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski.

Następnie p. wojewoda udekorował złotym krzyżem zasługi: J. E. ks. arcybiskupa metropolitę wileńskiego Romualda **Jałbrzykowskiego**, ks. prof. dra Aleksandra **Wóycickiego** rektora USB, ks. Adama **Sawickiego** kanclerza Kurii Metropolitalnej, ks. Lucjana **Chaleckiego** kanonika kapituły metropolitalnej, ks. Jana **Uszyłłę** rektora seminarium duchownego, ks. Antoniego **Cichońskiego** prof. USB, ks. dra Kazimierza **Kucharskiego** prof. gimnazjum OO. Jezuitów, ks. Romualda **Świrkowskiego** sekr. gen. Instytutu Akcji Katolickiej oraz złotym krzyżem zasługi po raz drugi ks. mgr. Aleksandra **Mościckiego.**

Wszyscy odznaczeni zostali za zasługi na polu pracy społecznej.

Wicepremier Kwiatkowski wyjechał do Warszawy

W godzinach popołudniowych p. wicepremier Kwiatkowski opuścił Wilno udając się do Warszawy. Równocześnie odjechali wiceminister Kożuchowski i wiceminister Korsak.

Min. Świętosławski w Tallinie

TALLIN. (Pat). W przejeździe do Helsinki zatrzymał się w Tallinie min. w. r. i o. p. Świętosławski. Na dworcu powitał p. ministra poseł Rzplitej Przesmycki wraz z członkami poselstwa. Minister Świętosławski zwiedził Tallin. W przyjęciu, wydanym na cześć ministra Swiętosławskiego przez posła Rzplitej, wziął udział estoński minister oświaty Jaaksen, wicemin. Paeta, dyrektor departamentu M. S. Z. prof. Kaasik i inni.

„Czystka" wśród księży-wykładowców religii w szkołach austriackich

WIEDEŃ. (Pat). Księża prefekci w szkołach austriackich otrzymali polecenie wniesienia podań o pozwolenie dalszego nauczania religii.

W razie nieuznania przez władze partyjne ich kwalifikacji na nauczycieli religii, część księży prefektów ma być zastąpiona przez katechetów świeckich.

Obrady PAL

WARSZAWA. (Pat.) W dn. 10 i 11 grudnia 1938 r. obbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury w siedzibie Akademii.

Przyjęto regulamin stypendiuw z funduszu wieczystego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na wyjazd literatów polskich za granicę. W roku przyszłym udzielone będą dwa stypendia po 1.500 zł.

Rozważano projekt ustanowienia nagrody za książkę napisaną najlepszą polszczyzną. Omawiano wyniki konkursów polonistycznych w szkołach średnich i sprawę bibliotek samorządowych.

Wręczenie nagród Nobla

STOKHOLM. (Pat.) W sobotę, jako w rocznicę śmierci Nobla odbyła się uroczystość wręczenia nagród jego imienia tegorocznym laureatom: autorce amerykańskiej **Pearl Buck** (nagroda literacka) oraz uczonemu włoskiemu prof. **Fermi**'emu (nagroda w dziale fizyki). Wręczenia nagród dokonał król.

Nagły zgon na uroczystości

LWÓW. (Pat.) W czasie poświęcenia Domu Katolickiego na Kulparkowie (dzielnica Lwowa) zmarł nagle na udar serca proboszcz parafii Św. Marii Magdaleny, kan. hon., obrońca Lwowa, kapelan harcerzy lwowskich, ks. **Gerard Szmyd.**

Wybuch wulkanu Asama

TOKIO, (Pat). O godz. 18.30 nastąpił wybuch wulkanu Asama w pobliżu m. Karuizawa. Nad kraterem ukazały się płomienie, zaś niebo pociemniało od popiołu. Wybuchowi towarzyszyły silne grzmoty podziemne. Ofiar ludzkich nie było. Wysokość strat nie jest ustolana.

Kurjer Sportowy

Przed meczem z Estonią

We środę walczymy z Tallinem

Jesteśmy w przededniu wielkiej i wspaniale zapowiadającej się imprezy o charakt. ze międzynarodowym.

We środę 14 grudnia odbędzie się w sali przy ul. Ostrobramskiej mecz pięściarski

Tallin — Wilno.

Spotkanie to nie będzie pierwszym meczem z bokserami Estonii. Warto przypomnieć, że przed kilku laty dosyć często przyjeżdżali do Wilna sportowcy z Estonii, którzy zawsze wykazywali wspaniałą formę i sportowe zachowanie się.

Dobrze się stało, że Wileński Okręgowy Związek Bokserski dołożył, mimo wszystko starań i zdecydował się za wyjątkowo niską cenę zakontraktować mecz międzym astowy z Tallinem.

Mamy jednak bardzo poważne zastrzeżenia co do składu. W chwili gdy skład Wilna był nam oficjalnie podawany zrobiono zastrzeżenie, że w składzie tym brano pod uwagę nietylko dorobek sportowy zawodników, lecz i młodość. Hasło to wprowadzić miało do drużyny Rusieckiego, który wyznaczony jest do walki w wadze koguciej. Z drugiej strony nie możemy zrozumieć logiczności w wyznaczeniu Matiukowa, który naszym zdaniem powinien zająć się raczej trenowaniem młodszych kolegów, niż osobiście występować. Bardzo rozumnie zrobił w swoim czasie Mirynowski, który był przecież doskonałym zawodnikiem. Z chwilą gdy nagromadzać się zaczęły lata i poczuł, że młodsi koledzy są od niego lepsi, wycofał się z czynnego życia sportowego, poświęcając się całkowicie karierze trenerskiej.

Sam byłem zawodnikiem, co prawda nie bokserem, lecz wiem, że nieraz trudno jest zdecydować się i pogodzić z myślą że już nigdy nie będzie się występować publicznie, że sam sobie człowiek

zamyka drogę do „sławy" sportowej

i do tej wielkiej radości, która towarzyszy nie tylko zwycięstwom, lecz również samemu faktowi brania udziału w zawodach.

Życie ma swoje prawa i prawom tym trzeba podporządkować się. Matiukow zrobi tak jak zechce i niekoniecznie ma pójść za naszym głosem, lecz Wileński Okręgowy Związek Bokserski — skoro rzuca hasło odmłodzenia składu, to niech będzie konsekwentny. Zamiast Matiukowa trzeba wystawić Borysa, który nie gorszy jest od Matiukowa, a dysponuje silnym ciosem, którego Matiukow nie posiada. Dodać do tego jeszcze trzeba, że Borys jest pięściarzem rzeczywiście młodym i obiecującym, wówczas gdy Matiukow jest raczej emerytem. Nie można więc

wychodzić na ring z emerytami.

Niech Matiukow na nas nie gniewa się i niech do mnie osobiście nie czuje żadnej urazy, gdyż działam zgodnie z sumieniem dziennikarza sportowego i nie chcę całej tej sprawy traktować z punktu widzenia osobistego.

I jeszcze jedna sprawa. W składzie brak jest Łukmina. Jeżeli znalazło się miejsce dla Matiukowa, to mógłby również z powodzeniem walczyć Łukmin.

Trzeba przede wszystkim dążyć do uzyskania jak najlepszego wyniku. Raz nareszcie trzeba sobie dobrze uprzytomnić, że okres tak zwanych popularnych zawodów propagandowych minął.

Jeżeli będziemy okres ten ostatni przedłużać, to ze szkodą dla sportu zawodniczego i wówczas Wilno nigdy nie wypłynie na szersze wody.

Jeżeli chcemy dbać o narybek i młodszych zawodników, to organizujmy im zawody propagandowe. Tutaj wdzięczne pole do działania maOśrodek WF ,który jednak pod tym względem nie wykazuje niestety większego zainteresowania, a tylko pośredniczy między Związkami Okręgowymi.

Szkoda wielka, że w Wilnie zaprzestano nie wiem dlaczego organizować zawodów dla dzieci, dorostu, dla juniorów. Droga do reprezentacji powinna

być daleka i trudna.

Nie można pchać tak zaraz pierwszego lepszego zawodnika do reprezenatcji miasta na mecz i to mecz międzynarodowy z zawodnikami, którzy mają wyrobioną opinię sportową.

Uważam, że dla nowicjusza udział w meczu z zawodnikami ekstraklasy, że spotkanie z silniejszym bokserem od siebie przynosi rozczarowanie. Trzeba o tym dobrze pamiętać. To też wziąwszy wszystkie te argumenty pod uwagę dojść powinniśmy wszyscy do zgodnego postanowienia, a postanowieniem tym jest potrzeba zmiany składu reprezentacji Wilna na mecz z Tallinem.

Trzeba skreślić nazwisko Matiukowa i wstawić Borysa, jak również wyeliminować Rusieckiego, a wyznaczyć bardziej rutynowanego Łukmina.

Piszę o tych sprawach, lecz nie mam wiary, że zmiany te zostaną wprowadzone. Trzeba bowiem znać dobrze stosunki i stosuneczki sportu wileńskiego. Trzeba przecież wiedzieć o chorobliwych ambicjach naszych działaczy kapitanów sportowych, kierowników i prezesów wątpliwe żeby oni mieli liczyć się z opinią publiczną, prasą ,czy też z tymi, którzy szczerze życzą lepszej doli tej czy innej gałęzi sportu wileńskiego. Słowa te

nie są żółcią człowieka,

który nie zalicza się już do młodzieży, a do ludzi starszych u których myśl kierowana jest nie porywem tej czy innej chwili, a prowadzona jest konsekwentnie do wytkniętego celu.

Środowy mecz z Tallinem będzie więc imprezą ciekawą i godną zapropagowania. Przejdźmy teraz do składu.

W wadze muszej

reprezentant Polski Stanisław Lendzin

spotka się z Paetsem. Wilnianin ostatnio chorował. Nadszedł wyraźny spadek formy. Lendzin źle czuje się fizycznie, a co najgorsze, że załamał się psychicznie i tko wie czy prędko otrząśnie się z tych „nieszczęść" sportowych. Trzeba wierzyć, że Lendzin tym razem zechce u siebie na ringu pokazać doskonałą formę i raz jeszcze dać znać o sobie— jako o doskonałym zawodniku. Liczymy w każdym bądź razie na dwa pierwsze punkty. Lendzin powinien atakować i walczyć przytomnie. Niech nie unika walki w zwarciu i niech rozumnie rozkłada swe siły na trzy rundowe spotkanie.

W wadze koguciej walczyć ma zgodnie z komunikatem WOZB Rusiecki. Wolelibyśmy widzieć Łukmina. Rusiecki jest bardzo młodym bokserem bez rutyny, lecz walczy z dużą dozą ambicji. Przeciwnik jego Grinding zaliczany jest do rzędu najsilniejszych pięściarzy Estonii.

W wadze piórkowej

będziemy mogli podziwiać Malinowskiego,

który spotka się nie po raz pierwszy z zawodnikiem zagranicznym. Liczymy na Malinowskiego, że zdobędzie dwa punkty. Pierwsza runda u Malinowskiego zazwyczaj była słaba, lecz trzeba pamiętać, że ta właśnie pierwsza runda może często zadecydować o wyniku.

Malinowski jest wybitnie inteligentnym bokserem. Cenimy go bardzo. Powinien jednak bardzo uważać. Atutem Malinowskiego jest przytomność i agresywność. Malinowski jest bodaj jednym jedynym bokserem wileńskim, który umie wykorzystać każdą sytuację i nie opuszcza okazji do zebrania punktów.

W wadze lekkiej w reprezentacji Wilna walczyć ma nieznany mi bliżej bokser przyjezdny. Będzie nim Berg. Przeciwnikiem Berga będzie zastępca mistrza Kanepi —

Trudno więc coś pisać konkretnego o tym spotkaniu. Życzymy Bergowi jak najlepiej. Jeden silny cios Estończyka może przesądzić o losie Berga.

W półśredniej weteran boksu wileńskiego ... się z dobrze znajomym Nielenderem. Obaj mają prawie po tyle samo lat. Obaj są starzy zawodnicy. Nielender silniej bije i jest bardziej agresywny i oszczędny w ruchach. Jeżeli Matiukowowi uda się zdobyć przynajmniej jeden punkt, to sukces jego

uczcimy wielkimi literami

w tytule artykułu sprawozdawczego z meczu. To będzie najlepsza wówczas satysfakcją z naszej strony lubianemu Matiukowowi. Wolelibyśmy jednak widzieć w tej walce Borysa.

W wadze średniej Unton mieć będzie za przeciwnika Radika. Żeby tylko nie było tych trzymań i tej fatalnej walki ,która nie jest właściwie walką bokserską a jakąś

złośliwą ironią losu.

Trzeba mieć trochę odwagi. Trzeba atakować. Unton powinien słuchać trenera i tych, którzy mu dobrze życzą. Jeżeli Unton chce rzeczywiście być bokserem ,to powinien walczyć agresywnie, a jeżeli nie przyznaje się do tego, że sam trzyma przeciwnika, a twierdzi, że jest trzymany, to niech w takim razie walczy w zwarciu. Jedna dobra seria powinna wykończyć przeciwnika. A z tą gardą nadal nie zawsze u Untona jest w porządku. W spotkaniu z bokserem tej miary co Radik garda jest koniecznie potrzebna inaczej można znaleźć się na deskach ringu i nie słyszeć jak sędziowie odliczą dziesięć sekund.

W wadze półciężkiej Polakow walczyć ma z Lestrą. Wilnianin znacznie się poprawił. Po powrocie z Inowrocławia nabrał chęci do walki. Polakow jeżeli tylko zechce to może być bokserem znacznie sławniejszym od Lendzina. Warunki fizyczne są niezłe tylko te podniesione wiecznie ramiona niece hamują cios, który powinien

iść nie tylko od łokcia,

lecz z całego ramienia, a Polakow bije albo pięścią, albo tylko od łokcia. Rzecz oczywista, że taki cios jest znacznie słabszy. Ponadto pod adresem Polakowa trzeba powiedzieć na ucho słów kilka o szybkości i agresywności.

W wadze ciężkiej Wilno reprezentowane będzie przez Bluma, który spotka się z olbrzymem Estonii Linnsmagiem. Jeżeli

Blum walczyć będzie odważnie

to spotkanie może być ciekawe. Wątpimy jednak bardzo, żeby odrazu u Bluma znalazła się odwaga i agresywność. Znałem wielu bokserów żydów — mało który z nich był agresywny. Ton-patos sportowy — arogancja pewnego rodzaju — to tak, lecz do odwagi jeszcze daleko. Jakoby Blum w Inowrocławiu walczył przyzwoicie Bardzo chciał bym o nim zmienić swoje zdanie.

I na tym koniec.

Jakiż będzie ostateczny wynik? Zdaje się nie ulega najmniejszej wątpliwości, że środowe spotkanie zakończy się zdecydowanym zwycięstwem Estonii. Dobrze będzie jeżeli uda się nam wywalczyć kilka punktów Za wynik zaszczytny uważać będę rezultat 10:6 na korzyść Estonii. Nie można w danym wypadku kierować się niedzielnymi wynikami Estończyków w Łodzi.

Na zakończenie jedna ogólna uwaga. Nie wiem dlaczego weszło w zwyczaj, że nasi wileńscy bokserzy starają się

atakować tylko w głowę,

a największą sensacją jest rozkrwawienie nosa, względnie rozcięcie brwi przeciwnikowi. Głowa głową, a tułów tułowiem Przecież można punkty zbierać nie tylko przez ciosy mierzone w głowę. Zależy rzecz oczywista wszystko od pewnej dozy inteligencji zawodników i od przeciwnika, systemu jego walki, budowy, wzrostu, długości rąk i samopoczucia.

Mecz ma się rozpocząć o godz.

20 min. 30.

a więc dopiero przed dziewiątą wieczorem. To fatalna godzina. Mecz skończy się gdzieś około godz. 23. Cóż kiedy spotkanie z Estonią wypadło w dniu powszednim. Można jednak było wyznaczyć równie dobrze o godzinie 19 min. 30, a to wielka różnica. Prosimy więc bardzo panów organizatorów o punktualne rozpoczęcie. Jesteśmy przekonani, że sala miejska przy ul. Ostrobramskiej będzie wypełniona do ostatniego miejsca.

J. Niecieckí.

Hokeiści Ogniska chcą grać z Litwą

Hokeiści Ogniska KPW zwrócili się do władz sportowych w Warszawie celem zezwolenia nawiązania stosunków sportowych z hokeistami Litwy. Ognisko ponadto pragnie w nadchodzącym sezonie rozegrać kilka spotkań o charakterze międzynarodowym z Litwą i Prusami Wschodnimi. Pertraktacje w sprawie rozegrania tych mezców są w toku.

Co do meczu z Litwą wilnianie pragną spotkanie z Kownem rozegrać na warunkach rewanżowych. Wiemy, że Litwa posiada drużynę hokejową, z którą w roku zeszłym Polska walczyła na mistrzostwach świata w Pradze. Wówczas Litwini nie byli zbyt groźnym przeciwnikiem.

Trener z Finlandii w Niemenczynie

Załatwiona już została ostatecznie sprawa przyjazdu z Niemenczyna trenera z Finlandii. Pisaliśmy w swoim czasie, że w Niemenczynie powstaje ośrodek narciarstwa nizinnego centrali WKS'ów. Trener z Finlandii do Niemenczyna ma przyjechać w pierwszych dniach stycznia. Kierownikiem obozu będzie mjr. Czesław Mierzejewski, który projektuje w czasie pobytu trenera zagranicznego zorganizować kilka razy zawody o charakterze długodystansowych marszów. W marszach tych udział brać mają również narciarze klubów wileńskich.

Ślizgawka na Łukiszkach

Ośrodek WF wzorem lat ubiegłych przystąpił już do sławiania na placu Łukiskim szatni przy ślizgawce propagandowej M-iejskiego Komitetu W Fi PW. Niweluje się obecnie teren i sławia się szopę. Z chwilą nadejścia mrozów plac Łukiski wylany zostanie wodą.

W poprzednich latach z tej ślizgawki korzystała przede wszystkim niezamożna młodzież. W tym roku na ślizgawce tej organizowane będą liczne imprezy zabawowo-sportowe.

Jubileusz narciarzy Ogniska KPW

W nadchodzącym sezonie narciarskim przypada piękna uroczystość.

Mija dziesięć lat od założenia Sekcji Narciarskiej Ogniska KPW. Powstanie na terenie Wilna Sekcji Narciarskiej Ogniska przyczyniło się w dużej mieze do podniresienia poziomu naszego narciarstwa. Przed powstaniem Ogniska mieliśmy właściwie tylko jeden klub narciaski, a łatwo domyślić się, że klubem tym był AZS, który na terenie sportu wileńskiego posiadał ogromne zasługi pionierskie.

Z chwilą powstania Ogniska narciarze AZS'u odrazu stanął do walki o: punkty, puchory, mistrzostwa, o hegemonię narciarską w Wilnie. Trzeba przyznać, że o ile przed tym AZ królował całkowicie, to od razu stracił na swej sile, bo narciarze Ogniska wykazywali znacznie lepszą formę, zdobywając coraz to większe uznanie i rozgłos w terenie. Doszło do tego, że Ognisko przez jakieś trzy zimy zabierało wszystkie nagrody i tytuły mistrzowskie. Nie było to jednak celowym i zdrowym objawem, że rywalizacja z AZS zaczynała wygasać. Na szczęście AZS wzmógł się i znowu zaczął współrywalizować. W ostatnich dwóch latach szczęście zaczęło raczej dopisywać narciarzom AZS'u.

Jubileusz dziesięciolecia Ogniska KPW obchodzony ma być bardzo uroczyście. W ramach uroczystości zorganizowane być mają w Wilnie wielkie zawody propagandowe z udziałem zawodników zamiejscowych. Zawody odbyć się mają w końcu stycznia. Jednocześnie Ognisko postanowiło w dniu swego jubileuszu wzorem lat poprzednich zorganizować wielkie popularne zawody dla dzieci w różnych okolicach miasta. Trzeba przypuszczać, że te uroczystości jubileuszowe zyskają dla narciarzy Ogniska jeszcze więcej zwolenników sportowych.

W związku z zamierzeniami narciarzy Ogniska wszyscy byli członkowie tego klubu proszeni są o konieczne zgłaszanie się celem przeprowadzenia rejestracji. Zgłoszenia przyjmowane są przez pp.: Kisiela, Zajewskiego i Hermanowicza.

Na pierwszym odbytym zebraniu członków SN Ogniska KPW omówione zostały najważniejsze zagadnienia sportowe dotyczące nadchodzącego sezonu. Dokonano również wyboru władz Sekcji. Prezesem został z nominacji nacz. Dużniak, sekretarzem Radziul, skarbnikiem Hermanowicz Jerzy, kapitanem sportowym Zajewski, gospodarzem W. Stefanowicz. Sekcję turystyczną prowadzić ma jeden z pierwszych narciarzy Wilna p. Marian Niemczynowicz. Narciarze Ogniska KPW mieć mają własne schronisko w okolicach kościoła Św. Piotra i Pawła. Prowadzone będą systematyczne treningi. Ustalono jednocześnie jednolity strój członków SN Ogniska. Z radością trzeba stwierdzić, że sekcja narciarska Ogniska, która bardzo wiele wniosła do życia sportu narciarskiego Wilna zabrała się teraz do solidnej pracy.

Podarki sportowe w dniu Św. Mikołaja



Saneczki naładowane podarkami sportowymi wciąga na górę z okrzykiem radości jedna ze sportsmenek filmowych.

Polska — Estonia 10:6

Wczoraj wieczorem w Łodzi odbył się rewanżowy mecz bokserski Polska — Estonia. Spotkanie, jak było do przewidzenia, zakończyło się zwycięstwem Polski.

Wyniki w poszczególnych wagach przedstawiają się następująco:

W. musza Rotholc pokonał na punkty Paetsa.

W. kogucia Koziołek wygrał z Grüdingiem.

W piórkowa Czortek z trudem wygrał z Seeperim.

W. lekka Kowalewski przegrał z doskonałym Kanapim.

W. półśrednia Kolczyński w I rundzie pokonał przez k. o. Nielendera.

W. średnia Pisalski przegrał z agresywnym Raadikem.

W. półciężka Doroba I pokonał nieznacznie na punkty Leeta.

W. ciężka Piłat przegrał w II rundzie z silnym fizycznie Iinnamgiem.

Ostatczny wynik 10:6 dla Polski. Reprezentącja Estonii dziś w nocy przyjedzie do Wilna pod kierownictwem p. Matsowa.

Sport w kilku wierszach

EUROPEJSCY LEKKOATLECI ZAPROSZENI DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Wzorem lat ubiegłych Amerykański Związek Lekkoatletyczny zaprosił do siebie na zimowe zawody w halach szereg czołowych lekkoatletów europejskich.

Zaproszeni zostali mianowicie: Anglicy Brown i Wooderson, Węgier Szabo, Belg Mostort, Finnowie Maeki i Pekuri oraz Szwed Jonsonn.

Spośród zaproszonych odmownie odpowiedzieli obaj Anglicy.

WYSOKIE MINIMA LEKKOATLETYCZNE NA HELSINKI.

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna ustanowiła niezwykle wysokie minima dla uczestników olimpijskiego turnieju lekkoatletycznego. Minima te, wypracowane przez Federację Międzynarodową, zgłoszone już zostały Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu i przedstawiają się jak następuje:

W skoku wzwyż — 185 cm.
W skoku w dal — 720 cm.
W trójskoku — 14,50 m.
W oszczepie — 65 m.
W młocie — 50 m.
W dysku — 46 m.
W skoku o tyczce — 4 m.

Dlaczego przez dwa „N"?

Na murach Wilna rozklejono afisze zapowiadającego mecz bokserski „Tallinn — Wilno".

Dotychczas Tallin pisało się przez dwa „l", lecz nigdy przez dwa „n".

Widocznie sportowców nie obowiązuje ortografia.

AMERYKA CHCE ORGANIZOWAĆ OLIMPIADĘ.

Jak donosiliśmy, Amerykański Komitet Olimpijski zgłosił miasto Detroit, jako kandydata na organizatora Igrzysk Olimpijskich w roku 1944.

W Detroit utworzony już został w tym celu komitet patronalny utworzony przez 3 wielkie firmy amerykańskie automobilowe: General Motor, Ford i Chysler.

Amerykańska Izba Handlowa zgłosiła gotowość przekazania sumy około 10 milionów na koszty organizacyjne, a przede wszystkim na budowę wioski olimpijskiej i wielkiego stadionu, trybuny którego pomieściłyby 110.000 widzów.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
12
Poniedziałek

Dziś: Aleksandra M.
Jutro: Łucji i Otylii

Wschód słońca — g. 7 m. 35
Zachód słońca — g. 2 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 11.XII. 1938 r.

Ciśnienie 776
Temperatura średnia — 2
Temperatura najwyższa — 1
Temperatura najniższa — 3
Opad —
Wiatr południowy
Tend.: lekki wzrost ciśnienia
Uwagi: pochmurno.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pełkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Budżet Rzeźni Miejskiej.** Prace budżetowe Magistratu są w pełnym toku. W tych dniach został już opracowany budżet rzeźni miejskiej, zbilansowany w dziale dochodów i wydatków na sumę 434.174 złotych.

Z uboju rytualnego przewidziany jest na r. b. wpływ w wysokości 50.000 zł.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zjednoczenie Młodzieży Pracującej „Orlę“.** W środę tj. dn. 14 bm. p. Stanisław Merlo wygłosi pogadankę na temat **„O wspólną granicę z z Węgrami“**. Świetlica Koła Nr 1 przy ul. Św. Filipa. Początek o godz. 19.30. Członkowie Zjednoczenia proszeni są o punktualne przybycie.

— **Odczyt p. Georges'a Rousseau.** W poniedziałek 12 bm. o godz. 19 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się odczyt p. Georges'a Rousseau pt. „La Marseillaise, chant de France“. Wstęp wolny.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R.** podaje do wiadomości wszystkim członkom, iż w związku z 20-tą rocznicą wydania dekretu przez Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego w sprawie budowy floty wojennej — w lokalu ZOR'u, ul. Orzeszkowej 11-a m. 1, 13 bm. o godz. 18 odbędzie się odczyt p. admirała Borowskiego na temat: „Obronność Polski na morzu“. Uprasza się o przybycie członków ZOR'u wraz z rodzinami, goście mile widziani.

— **Komisja Tkactwa i Przemysłu Ludowego Wileńskiej Izby Rolniczej** zawiadamia, iż zebranie Komisji odbędzie się 21 grudnia 1938 r. o ogdz. 17.30 w lokalu Wileńskiej Izby Rolniczej, Wilno, Ofiarna 2, z następującym porządkiem dziennym:

Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania Komisji

Sprawozdanie z lniarstwa oraz przemysłu ludowego i chałupniczego.

Plan pracy w dziale lniarstwa oraz przemysłu ludowego i chałupnictwa.

Preliminarz budżetowy na rok 1939/40.

Referat: „Produkcja i zbyt tkanin samodziałowych na potrzeby wsi“.

Wolne wnioski.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Gałązka rozmarynu“ w Teatrze na Pohulance!** Dziś, w poniedziałek 12 grudnia o godz. 20 świetne widowisko Zygmunta Nowakowskiego **„Gałązka rozmarynu“** w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. Dekoracje — Jan i Kamila Golusowie. Ceny popularne.

— Jutro, we wtorek 13 grudnia o g. 20 **„Gałązka rozmarynu“.**

— **„Sędzia z Zalamei“ — najbliższą premierą Teatru Miejskiego.** W sobotę 17 grudnia Teatr Miejski na Pohulance wystąpi z premierą komedii Calderona de la Barca **„Sędzia z Zalamei“** w reżyserii dyr. Kielanowskiego. Będzie to stylowe przedstawienie wskrzeszające epokę dell' arte z jej nieśmiertelnymi typami komediowymi. W barwnym widowisku renensansowym biorą udział czołowi artyści teatru. W roli tytułowej Leon Wołłejko. Oryginalna muzyka prof. Szeligowskiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Występy Janiny Kulczyckiej.** Dziś po cenach propagandowych po raz ostatni grana będzie urocza operetka Jarno **„Krysia Leśniczanka“.**

— **„Król na jedną noc“.** Na wieczór jutrzejszy powraca na repertuar przezabawna operetka Langa **„Król na jedną noc“** przyjęta na premierze hucznymi oklaskami.

— **Teatr dla dzieci.** Na okres świąteczny Teatr dla dzieci przygotowuje wielkim nakładem pracy i kosztów **„Betleem Polskie“ Rydla** oraz Jasełka Niepodległościowe.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 12 grudnia 1938 roku.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Aud. dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.45 „Powracamy do zdrowia“ — audycja w opr. dra Aleksandra Harasowskiego. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Z różnych oper. 11.40 „Przysięga rekruta“ — reportaż dźwiękowy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 Oratorium — audycja dla liceów w opr. Tadeusza Szeligowskiego. 14.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „S. O. S.“ — słuchowisko. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Najpiękniejsze kwartety klasyków wiedeńskich. 17.30 „Od Jordanu do Libanu“ — felieton. 17.45 Muzyka z płyt. 17.50 20 lat przemysłu elektrycznego — wywiad z elektrykiem. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Piosenki włoskie w wyk. Tito Schipa (tenor) — płyty. 18.20 Z naszego kraju: „Kraśnik w Ignalinie“ — pogadanka Zygmunta Korybutiaka. 18.30 Audycja strzelecka. 19.00 Rozmaitości muzyczne — koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Widoki rozwoju handlu polskiego — przemówienie ministra Antoniego Romana. 21.10 Koncert z okazji 50-letniego jubileuszu pracy kompozytorskiej Zygmunta Moczyńskiego. 21.40 Nowości literackie. 22.00 „Nowa taryfa elektryczna“ — pogadanka aktualna inż. Tadeusza Dąbrowskiego. 22.10 Notatki Wilnianina omówi Mik. 22.15 Koncert Bratniej Pomocy Studentów Państwowego Konserwatorium w Warszawie. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Dar żydowskich przemysłowców drzewnych dla Armii

Wczoraj na boisku sportowym przy ul. Kościuszki odbyła się uroczystość przekazania Armii przez Związek Przemysłowców Drzewnych Żydów dwóch ciężkich karabinów maszynowych z uprzężą i końmi.

Zgon literata żydowskiego

Wczoraj w Klinice Uniwersyteckiej zmarł po ciężkiej chorobie (złośliwa anemia krwi) w wieku 34 lat znany w Wilnie literat żydowski Aron Mark, współpracownik szeregu pism literackich oraz redaktor gazety żydowskiej „Wilner Express“.

Nieszczęśliwy wypadek

W piekarni przy ul. Legionów, podczas pracy doznał zmiażdżenia lewej dłoni robotnik Stanisław Pilc (Świerkowa 28).

Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala Św. Jakuba. (c)

Kieszonkowcy na ul. Końskiej

Ostatnio w rejonie ul. Końskiej zanotowano kilka wypadków kradzieży kieszonkowych. Onegdaj jakiś osobnik wyrwał przechodzącej kobiecie dwie paczki i zaczął uciekać. Przechodnie zaczęli go ścigać i byliby go ujęli, gdyby z pomocą napastnikowi nie przyszedł... autobus „Arbonu“, który wjeżdżając w wąski przesmyk ulicy Końskiej światłami reflektorów oślepił ścigających, umożliwiając opryszkowi ucieczkę. Jedną ze zrabowanych paczek znaleziono na chodniku. (c)

Nowoczesne amazonki

W Wilnie zanotowano tendencję do podwyższenia cen komornego. Na tym tle doszło do szeregu zatargów.

Wczoraj przy ul. Subocz 2, na tle ceny komornego wynikła bójka między właścicielką mieszkania Leją Filową, a jej sublokatorką. Kobiety broniły swych też z taką wojowniczością, że wpierw musiała interweniować policja, zaś następnie wzywano pogotowie. (c)

BARANOWICKIE

MATERIAŁY DAMSKIE jedwabne i wełniane na płaszcze i sukienki oraz **męskie materiały ubraniowe** polec. w wielkim wyborze, jako prezent gwiazdkowy **POZNAŃSKI DOM MANUFAKTURY,** Baranowicze, Szeptyckiego 54 (w podwórku).

POZNAŃSKI DOM GALANTERII, Baranowicze, Szeptyckiego 31, tel. 248. Praktyczne podarki gwiazdkowe.

FIRMA RÓŻNOWSKI i KARAŚ, Baranowicze, Nowogródzka 2, tel. 141. Poleca najlepszy prezent na gwiazdkę, radioodbiornik „Echo“, względnie „Elektrit“.

DWA DUŻE, NOWOCZESNE SKLEPY do wynajęcia. Baranowicze, ul. Szeptyckiego 68-a. Informacje: Mickiewicza 5, sklep rowerów.

KIEROWNICZKĘ rutynowaną do magazynu wykwitnej konfekcji damskiej — poszukuję. Kaucja pożądana. Zgłoszenia „Studio Mody“, Baranowicze, Szeptyckiego 54 (w podwórku).

KASJER BANKU...



LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

LOKALE

LOKAL sklepowy w najruchliwszej części ul. Mickiewicza do odstąpienia. Wiadomość: Antokolska 70 m. 3 godz. 8—10.

POKOJE jeden lub dwa z wygodami do wynajęcia, Podgórna 5 m. 6.

Kupno i sprzedaż

Z powodu wyjazdu sprzedam SODOWIARNIĘ, ul. Mickiewicza 47.

ZAKŁAD FRYZJERSKI damski i męski, dobrze prosperujący i nowocześnie urządzony w Lidzie, z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty kierować do Adm. „Kurjera“ Wilno, Biskupia 4, pod „Fryzjer“.

WYŻŁA niemieckiego (duży, wiek 8 miesęicy) sprzedam za zł 25 z powodu wyjazdu. Ul. Kalwaryjska 11—4 (godz. 15—20).

Handel i Przemysł

WILEŃSKA SPÓŁKA ODZIEŻOWA
firma chrześcijańska
Wilno, Wielka 30, tel. 29-05
Na gwiazdkę: ubrania męskie, damskie, szkolne. Futra. **Ceny niskie.**

Na gwiazdkę: **SUKNIE, GARSONKI, bluzeczki, szlafroczki, spódniczki, pidżamy. — W. NOWICKI,** Wilno, Wielka 30, tel. 30-08. Rabat gwiazdkowy.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73: Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o.
Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kollarewskiego, Wileńska 11
Redaktor ZBIGNIEW CIEŚLIK